



Projekt: Czytanie ma moc!

Warsztaty przygody

Scenariusz dla nauczyciela



1. **Baza edukacyjna:** książka **A. Gosciny** *Lukrecja* /Wydawnictwo Znak. Emotikon/.
2. **Odbiorcy:** uczniowie klasy III szkoły podstawowej.
3. **Cele ogólne:**
 - Rozbudzenie w uczniach pasji czytelniczej.
 - Rozwijanie świadomego odbiorcy literatury i kultury.
 - Rozwijanie wyobraźni.
 - Wzmacnianie relacji społecznych.
 - Doskonalenie umiejętności komunikacyjnych.
4. **Cele szczegółowe:**
 - Uczeń **odczytuje** znaczenie elementów niewerbalnych w rozmowie.
 - Uczeń **poznaje** różne sposoby przekazywania informacji.
 - Uczeń **rozumie** potrzebę formułowania dokładnych instrukcji.
 - Uczeń **przekształca** komunikaty.
 - Uczeń **pracuje** z różnymi systemami znaków.
 - Uczeń **nazywa** emocje i rozumie ich rolę w komunikacji.
5. **Metody i formy pracy:**
 - Praca z książką.
 - Burza mózgów.
 - Działania twórcze.
 - Wykład – prezentacja.
 - Elementy zabawy.
6. **Pomoce dydaktyczne:**
 - Zdjęcie starożytnego malowidła z pałacu w Knossos /*Książę w liliach*/, osoby czytającej książkę zapisaną alfabetem Braille'a, hieroglifów, pisma klinowego.
 - Fragment filmu *Światła wielkiego miasta* -https://www.youtube.com/watch?v=_IKeU0qWYD0
 - Karta pracy.
 - Fragment książki *Lukrecja* – Rozdział: *Fasola*.
 - Egzemplarz książki *Lukrecja*.

7. Przebieg:

Lekcja I. Temat – Sztuka rozmowy. /2 jednostki lekcyjne – 90 min./

Wprowadzenie

We wstępnej części warsztatów witamy uczniów i zapowiadamy kolejne spotkanie czytelnicze z serii: *Czytanie ma moc*. Nawiązujemy do tematyki warsztatów, czyli do roli przygód w naszym życiu. Pytamy uczniów, co zapamiętali z ostatnich zajęć oraz z jakim nastawieniem rozpoczynają dzisiejsze spotkanie. Po czym sygnalizujemy, że temat dzisiejszych warsztatów będzie związany z rozmową, a książka, która będzie nam w tym towarzyszyć – to znana już dzieciom *Lukrecja*. Wprowadzamy w następujący sposób:

- Kochani, witam Was serdecznie. Rozpoczynamy nasz warsztat z serii *Czytanie ma moc*. Czy pamiętacie, jaki jest temat naszych zajęć? Tak, ich hasłem przewodnim jest przygoda. Dziś będzie podobnie. Wielokrotnie już przekonaliśmy się, że wszystko może być przygodą. Podejmowane zadania, relacje z innymi. A jak Wasze dzisiejsze samopoczucie i nastawienie? Czy pamiętacie może bohaterkę, która ma szaloną i nieco dziwną rodzinę? I tym razem *Lukrecja* będzie w centrum naszej uwagi. To z jej pomocą będziemy się uczyć sztuki rozmowy. Zapraszam.



O czym mogą rozmawiać?

Na początku warsztatów proponujemy uczniom przyjrzenie się ilustracji z książki, która przedstawia sytuację rozmowy przy stole. Prosimy, aby po wnikliwej analizie tego, co widzą, spróbowali odgadnąć, na jaki temat toczy się rozmowa. Kto w niej bierze udział, jakie emocje wzbudza ona w uczestnikach? Zadaniem uczniów będzie dopisanie adekwatnych partii dialogowych w dymkach. Ćwiczenie inicjujemy takim komentarzem:

- Rozmowa z drugą osobą jest dość złożoną sprawą. Czasem bywa przyjemna, miła, radosna, a czasem bardzo trudna. Czy wiecie, o czym mówię? Zastanawiam się, dlaczego tak jest. Może macie jakiś pomysł? W czasie rozmowy wypowiadamy oczywiście słowa. One są najważniejsze, bo przede wszystkim chcemy się porozumieć, ale słowom towarzyszą również gesty, mimika, cała złożona mowa ciała. Ona ujawnia emocje. Zazwyczaj, kiedy jesteśmy zaabsorbowani rozmową i tym, co chcemy przekazać, nie przywiązujemy szczególnej wagi do tej „strony” komunikacji. Choć ona właśnie jest niezwykle ciekawa. Większość tego typu zachowań po prostu nam umyka, a przecież całe nasze ciało mówi. Mam zatem dla Was pierwsze zadanie. Na karcie, którą przesłałam Waszym

rodzicom i którą macie wydrukowaną /nauczanie zdalne/ widzicie rodzinkę Lukrecji w trakcie jednej z konwersacji. Przyjrzyjcie się, proszę, uważnie przedstawionej sytuacji. Jeśli nie pamiętacie wszystkich bohaterów, nie martwcie się tym. Zwróćcie uwagę na to, jak zachowują się postaci, jakie mają miny. Na tej podstawie spróbujcie wymyślić, o czym rozmawiają, a potem zapiszcie dialog w dymkach. /Uczniowie pracują z kartą/.

– A teraz proszę kilka chętnych osób do zaprezentowania swojego dialogu.



Rozmowa bez słów

Zanim, dzięki Lukrecji, poznamy warunki dobrego dialogu, rozmawiamy z uczniami o tym, iż słowa nie zawsze są gwarantem porozumienia. Ludzkość wynalazła mnóstwo innych sposobów na to, aby „**rozmawiać**” bez słów. Pytamy uczniów, czy znają takie „sposoby”. W tym miejscu wspominamy:

- malarstwo – rozmowa poprzez obrazy.
- film niemy – rozmowa poprzez gesty, sytuacje /fragment filmu *Światła wielkiego miasta* – scena, w której bohater kupuje na ulicy kwiat od niewidomej/.
- Systemy znaków – hieroglify, alfabet Morsa, alfabet Braille’a, pismo klinowe.

Oto propozycja narracji nauczyciela w tym zadaniu, niektóre przykłady można potraktować fakultatywnie:

- Moi Drodzy, tradycyjną rozmowę znamy wszyscy. Praktykujemy ją od wczesnego dzieciństwa, kiedy to poznajemy pierwsze słowa i zaczynamy ich używać. Ale czy znacie inne formy dialogu, takie, w których nie zostają wypowiedziane żadne słowa?
- Pierwszą, o której chcę wspomnieć, jest sztuka. Ludzie od czasów prehistorycznych, czyli już wiele tysięcy lat temu, „rozmawiali” poprzez obrazy. Pierwsze powstawały w jaskiniach, które stanowiły dla ludzi schronienie. Kiedy dziś oglądamy rozmaite obrazy na żywo w muzeum albo w albumach, często zadajemy sobie pytanie, co właściwie autor dzieła chciał nam powiedzieć. To fascynujące i jednocześnie bardzo trudne zadanie – odczytać i zrozumieć takie dzieło. Spójrzcie choćby na to malowidło, nosi tytuł **Księżę w liliach** i powstało około 4000 tysięcy lat temu na terenie dziesięcjej Grecji. To bardzo dawno. Jego nieznan nam z imienia i nazwiska autor chciał opowiedzieć, jak współcześni mu ludzie spędzali czas, jak wyglądała ich praca oraz co było dla nich ważne.
- Teraz chcę Wam opowiedzieć o niemym kinie. Wtedy, gdy sztuka filmowa się rodziła, czyli około sto lat temu, jej autorzy nie potrafili łączyć obrazu z dźwiękiem, dlatego pierwsze filmy były nieme. Wszystkie rozmowy

bohaterów toczyły się głównie za pomocą gestów i mimiki. Czasem dodawano między kadrami tabliczki z napisami. Oglądanie takich filmów wymagało szczególnej uważności, ale było wielką przyjemnością. Chciałam Wam pokazać krótką scenę z jednego z moich ulubionych filmów z tamtego czasu, który nosi tytuł **Światła wielkiego miasta**.

/Puszczamy uczniom właściwy fragment – https://www.youtube.com/watch?v=_lKeU0qWYD0/.

- Innymi sposobami „rozmowy bez słów” były pierwsze formy pisma. My dziś posługujemy się uniwersalnym alfabetem. Każdy, kto zna litery i potrafi czytać, zrozumie taką wiadomość. Sam również może ją zapisać dla innych. Ale nauka czytania i pisania wcale nie należy do prostych, dobrze o tym wiecie. Dawno temu ludzie zapisywali informacje za pomocą pisma obrazkowego. Mam tutaj egipskie hieroglify i sumeryjskie pismo klinowe. Zobaczcie, są to po prostu umowne znaczki, które po właściwym odczytaniu układają się w wyrazy i w zdania. Po tylu tysiącach lat odczytanie takiego pisma obrazkowego to bardzo wymagająca praca. Niektórzy badacze poświęcają temu całe swoje życie.
- Kodowanie słów i całych zwrotów to bardzo popularny także dziś sposób rozmowy. Na pewno kiedyś widzieliście, jak miga lektor w okienku telewizyjnym? Za pomocą rąk przekazuje wiadomość i emocje osobom, które nie słyszą. To tak zwany język migowy. Osoby niewidome też mają swój kod porozumiewania się. One czytają za pomocą bardzo czułych palców. Specjalnie dla nich w XIX wieku Louis Braille opracował wyjątkowy alfabety, składający się z wypukłych kropeczek – każda literka i cyfra, a nawet znaki interpunkcyjne są przyporządkowane do różnych układów tych wypukłych znaczków. Czy wiecie, że wszystkie leki na opakowaniach zawierają takie oznaczenia?



Warunki dobrej rozmowy

W tej części warsztatu czytamy uczniom fragment *Lukrecji*, rozdział pt. *Fasola*. Prosimy, aby szczególną uwagę zwrócili na rozmowy bohaterów. Czy i w jaki sposób udało im się porozumieć? Co mówią do siebie i jakie emocje im towarzyszą? Robimy to na przykład za pomocą takiej instrukcji:

- Jak widzieliście przed chwilą, każda rozmowa, również ta bez słów, może być niezwykłą przygodą. Jednak na co dzień w naszych relacjach najczęściej posługujemy się słowem. Nie zawsze jednak rozmowa przebiega w taki sposób, jakbyśmy chcieli. Słowa potrafią być źródłem nieporozumień. Dlatego uznałam, że rozmowa jest sztuką, w której warto się doskonalić. I temu właśnie poświęcimy dalszą część warsztatu. Przeczytam teraz fragment *Lukrecji*, rozdział ma intrygujący tytuł *Fasola*. Zwróćcie,

proszę, uwagę, jak prowadzone są rozmowy. Jak one przebiegają i jakie emocje towarzyszą rozmówcom. /Czytamy właściwy fragment/.

Następnie formułujemy trzy zasady/warunki dobrej rozmowy, które uczniowie zapisują w zeszytcie i proponujemy do nich ćwiczenia związane z tekstem. Propozycja instrukcji poniżej:

– Na podstawie tego fragmentu uznałam, że jedną z ważnych zasad dobrej rozmowy jest precyzyjne formułowanie naszych wypowiedzi. Jak sądzicie, dlaczego ta sprawa może być istotna? Oczywiście. Jeżeli nie wyrazimy się w sposób jasny, nie możemy oczekiwać, że ktoś inny nas zrozumie i na przykład zrobi to, o co go prosimy. Zapiszcie, proszę, w zeszycie pierwszą zasadę.

■ Precyzyjnie wyrażamy to, o co nam chodzi!

– A teraz uzupełnijmy wspólnie schemat instrukcji, jaką skierował nauczyciel WOZ do klasy Lukrecji. /Pracujemy z uczniami nad uzupełnieniem instrukcji/.

1. Zasadźcie
2. Zróbcie
3. Opiszcie

Dzięki temu, że nauczyciel bardzo jasno wypunktował, co uczniowie mają zrobić, Lukrecja nie miała wątpliwości, na czym polega jej zadanie. Jego komunikat był prosty i jednoznaczny. Druga ważna według mnie zasada brzmi:

■ Traktujemy słowa naszego rozmówcy poważnie!

Prosimy uczniów, aby do zamieszczonych cytatów dopisali, KTO je wypowiedział, a następnie stawiamy uczniom pytanie, jak te słowa i komentarze podziały na Lukrecję? Co mogła poczuć? Co mogła pomyśleć? Zróbmy to choćby w ten sposób:

– Zawsze, kiedy o czymś mówimy, chcemy być usłyszani i potraktowani poważnie. Niestety, Lukrecja nie mogła na to liczyć. Jej najbliżsi, być może nieświadomie, wypowiedzieli do niej słowa, które wywołały u niej prawdziwą lawinę gorących emocji. Myślę, że każdy z nas choć raz czuł się tak, jak nasza bohaterka. Mam dla Was kolejne zadanie. Spróbujcie rozpoznać, kto wypowiedział do Lu zacytowane przeze mnie słowa?

/Uczniowie przyporządkowują słowa do bohaterów/.

Za moich czasów...

WOZ to znaczy wiedza o zombiakach...

Fasola? To może podamy ją z dobrą wędzoną kiełbasą...

– A teraz zastanówmy się:

Co czuła Lukrecja?

Co pomyślała Lukrecja?

Proszę, abyście zdania, będące odpowiedziami na te dwa pytania, zapisali w zeszytach. /Uczniowie pracują/.

– Kiedy nasz rozmówca żartuje sobie z nas albo z naszej wypowiedzi, mamy prawo czuć się smutni, upokorzeni, a nawet źli. Gdy mówimy o tym, co jest dla nas ważne, oczekujemy, że nasi rozmówcy skupią się na naszych słowach w pełni, że się nimi przejmą. Zwracając się do innych, okazujemy swoje zaufanie, ale także prośbę o pomoc i wsparcie. Właśnie na to liczyła Lukrecja, co niekoniecznie odczytali jej bliscy. Warto o tym pamiętać zwłaszcza, kiedy będziemy po tej drugiej stronie i to my będziemy stroną słuchającą. I wreszcie trzecia zasada:

■ Mówimy o naszych emocjach wprost!

Przytaczamy fragment, w którym mama Lukrecji opowiada Scarlett o tym, że Lukrecja odmówiła wyjazdu na rodzinne święta ze względu na konieczność opieki nad fasolą. A następnie krótko analizujemy z uczniami tę sytuację. Oto propozycja:

– Czasem w naszych rozmowach emocje biorą górę, to znaczy sprawiają, że nie kontrolujemy słów ani sposobu, w jaki zwracamy się do innych. Czy kiedyś doświadczyliście takiej sytuacji? W przeczytanym fragmencie mama Lukrecji bardzo się zdenerwowała, kiedy jej córka odmówiła wyjazdu na rodzinne święta ze względu na konieczność opieki nad fasolą. Zarówno mama, jak i Lukrecja miały swój ważny punkt widzenia, z którego nie chciały zrezygnować. Tak się czasem zdarza. Ale mama nie wyjaśniła córce wprost, co czuje i dlaczego, tylko wypowiedziała do Scarlett następujące zdanie:

Właśnie pochowaliśmy święta, bo twoja wnuczka musi fotografować w ciemności wysuszoną fasolę.

– Jak sądzicie, co czuła mama? Z pewnością była smutna, niezadowolona, a może nawet rozczarowana postawą córki. Nie rozumiała, dlaczego szkolne zadanie jest dla Lukrecji ważniejsze niż wyjazd. A w jaki sposób jej słowa podziały na Lukrecję? Zezłościła się, miała do mamy pretensje i żal, nie tylko z powodu braku zrozumienia dla ważnej biologicznej misji, ale również ze względu na przykry i złośliwy charakter jej wypowiedzi.

Następnie prosimy, aby uczniowie spróbowali **przeformułować komunikat** mamy w taki sposób, aby mogła ona wypowiedzieć swoje emocje, podać ich powód, a może nawet zaproponuje pojednawcze rozwiązanie.

- Spróbujcie na chwilę „wejść” w skórę mamy i przekształcić jej wypowiedź do Lukrecji. Zawrzyjcie w nim emocje, ich powód, a może uda Wam się zaproponować pojednawcze rozwiązanie? Swoją propozycję zapiszcie w zeszycie.

Pracę z rozdziałem książki podsumowujemy następującym wnioskiem: *Głównym celem komunikacji jest porozumienie, dlatego rozmowa powinna nas zbliżać.* Możemy to zrobić za pomocą takiej wypowiedzi:

- Chciałaby krótko podsumować. Każda rozmowa jest wielkim wyzwaniem. Niesie ze sobą wiele zagrożeń i pułapek, ale może nas także uszczęśliwić. Ważne, abyśmy pamiętali, że jeśli chcemy być dobrze zrozumiani, powinniśmy uczyć się prostej, bezpośredniej komunikacji. Dobrze jest nazywać emocje, które nam towarzyszą, i traktować naszego rozmówcę z należytą powagą i zainteresowaniem. Zapamiętajmy, że *głównym celem komunikacji jest porozumienie, dlatego rozmowa powinna nas zbliżać.* Jeśli tak się nie dzieje, warto się zastanowić dlaczego.



Zadanie domowe

Zadanie domowe będzie polegało na **przekazaniu komunikatu** werbalnego w wybranej przez siebie innej formie. Uczniowie mogą:

- Stworzyć obraz jak starożytni artyści.
- Nagrać krótki film niemy.
- Zapisać wiadomość znanym sobie systemem znaków, np. alfabetem Morse’a.
- Zakodować wiadomość w wymyślony przez siebie sposób.

Wiadomość brzmi: **Rozmowa powinna nas zbliżać.**

Oto propozycja komunikatu wprowadzającego zadanie domowe:

- Kończymy nasze warsztaty, ale nie zmagania ze sztuką rozmowy. Chcę Was prosić, abyście w ramach zadania wymyślili swój sposób przekazywania następującej informacji: *Rozmowa powinna nas zbliżać.* Możecie stworzyć obraz, nagrać krótki film niemy, zapisać wiadomość za pomocą znanego sobie systemu znaków albo stworzyć swój własny kod, który pomoże Wam tę wiadomość zaszyfrować. Powodzenia.



Lekcja II – Temat: Zrozumieć drugiego. /Jedna jednostka lekcyjna – 45 min./.



Wprowadzenie – powitanie ludzi pierwotnych

Jak zawsze na początku nawiązujemy do poprzedniej lekcji i pytamy o doświadczenia z pracy nad zadaniem. Rozpoczynamy tak:

- Witajcie. Rozpoczęłam od tradycyjnego słownego powitania. Ale wiecie co, mam ochotę na jakieś niestandardowe działanie, które zaangażuje nasze całe ciało i podniesie znacznie nasz poziom energii. Uczestniczymy w końcu w warsztatach przygody, więc zabawa jest jak najbardziej na miejscu. Założmy, że jesteśmy ludźmi pierwotnymi i nie potrafimy jeszcze używać słów. Jak mogłoby wyglądać takie powitanie dwóch strażników ogniska albo członków wyprawy zwiadowczej na mamuta? Kto ma propozycję? Mogą być też nieartykułowane dźwięki. /Uczniowie prezentują powitania, reszta klasy odpowiada tym samym gestem/.



To, jak „mówię”, ma znaczenie

Stwarzamy wybranym/wszystkim uczniom możliwość zaprezentowania swoich prac. Pytamy o wrażenia z wykonywania zadania, zwracamy też uwagę na różnorodność prac, które powstały, mimo iż wyjściowy komunikat był ten sam. Instrukcja poniżej:

- No dobrze, było to niezwykle twórcze. Jesteście mistrzami rozmowy bez słów, a Wasza inwencja i pomysły każdego dnia mnie zaskakują. Wróćmy do Waszych zadań, bardzo czekam na prezentację. Opowiedzcie mi, co zrobiliście, pokażcie efekty Waszych działań. /Uczniowie prezentują. Jeśli pracujemy zdalnie, a nauczyciel otrzyma wcześniej zdjęcia prac, może przygotować prezentację – pokaz slajdów/. Na koniec podsumowujemy:
- W trakcie oglądania i słuchania zwróciłam uwagę na różnorodność Waszych prac. Wyjściowy komunikat był dokładnie taki sam dla wszystkich, a jednak żadna praca się nie powtórzyła. Każdy dodał coś od siebie. Tak jest z rozmową, nawet te same słowa, wypowiedane do tej samej osoby, za każdym razem brzmią inaczej i są inaczej odbierane. Wiele zależy od sposobu, w jaki przekazujemy wiadomość. Jedne wydają nam się bardziej, inne mniej zrozumiałe. Jedne nas cieszą, inne zasmucają lub złością. Czasem od razu wiemy, co ktoś chce nam przekazać, a innym razem długo się nad tym zastanawiamy. Niektóre słowa natychmiast nam ulatują, a inne głęboko zapadają w serce i w pamięć. Rozmowa z drugim człowiekiem jest po prostu wielką tajemnicą.



Starożytny głos

Zadanie będzie polegało na próbie rozszyfrowania wiadomości, która została zawarta przez starożytnego artystę we fresku *Księżę w liliach*.

- Na koniec nie mogę sobie odmówić jeszcze jednego zadania. Rozmawialiśmy dużo o różnych rodzajach rozmowy. Sami kodowaliście informacje i tworzyliście w ten sposób wyjątkowe dzieła sztuki, które być może jakiś człowiek przyszłości za kilkaset lub kilka tysięcy lat spróbuje odczytać i zrozumieć. Ale wiecie, że kocham sztukę i chcę Was natchnąć do wspólnej podróży w przeszłość. Jest rok około 2000 p.n.e., życie na dzisiejszej wyspie Krecie. Być może ktoś z Was już na niej był, ale wtedy wyglądała ona zupełnie inaczej. Mieszkacie w cudownym pałacu, który jest prawdziwym labiryntem pokoi. Gorące słońce pali i żadnego dnia roku nie daje o sobie zapomnieć. Jesteście bardzo szczęśliwymi i spokojnymi ludźmi, którzy kochają sztukę rozmowy, doceniają piękno życia i są przyjaciółmi natury. A teraz spójrzcie przez okno pałacowe. Jak okiem sięgnąć widzicie jasno kołyszący się lekko i monotonnie łan traw i zboża. Nagle dostrzegacie tam kogoś, kogo dobrze znacie...
- A teraz spójrzcie na nasz fresk *Księżę w liliach*, czy możecie napisać: jaka wiadomość została zawarta w tym malowidle? Niech starożytny głos przemówi...

Zakończenie

Podsumowujemy i kończymy w ten sposób:

- Kochani, mam poczucie, że na tych warsztatach padło wyjątkowo dużo słów. Tematem przecież była rozmowa. Dlatego jeszcze małe uzupełnienie, a potem chyba zafundujemy sobie minutę ciszy. Zabierzcie ze sobą doświadczenia Lukrecji. Pamiętajcie, aby nie zrażać się trudnymi doświadczeniami. Zawsze warto rozmawiać, choć może nie zawsze warto używać zbyt wielu słów...

Program objęty kuratelą metodyka. Scenariusze zostały pozytywnie zaopiniowane przez dr Martę Rusek - literaturoznawczynię i dydaktyka literatury, wykładowczynię w Katedrze Polonistycznej Edukacji Nauczycielskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorkę wielu publikacji, w tym poradników dla nauczycieli.

Autorka scenariuszy: Magdalena Zaporowska – teatrolog, filolog polski, edukator i nauczyciel, na co dzień uczący j. polskiego w jednej z krakowskich szkół metodą Marii Montessori. Od lat w kontakcie z dziećmi i młodzieżą, z ich potrzebami i możliwościami edukacyjnymi. Zafascynowana tym, co dzieje się na styku sztuki i edukacji.

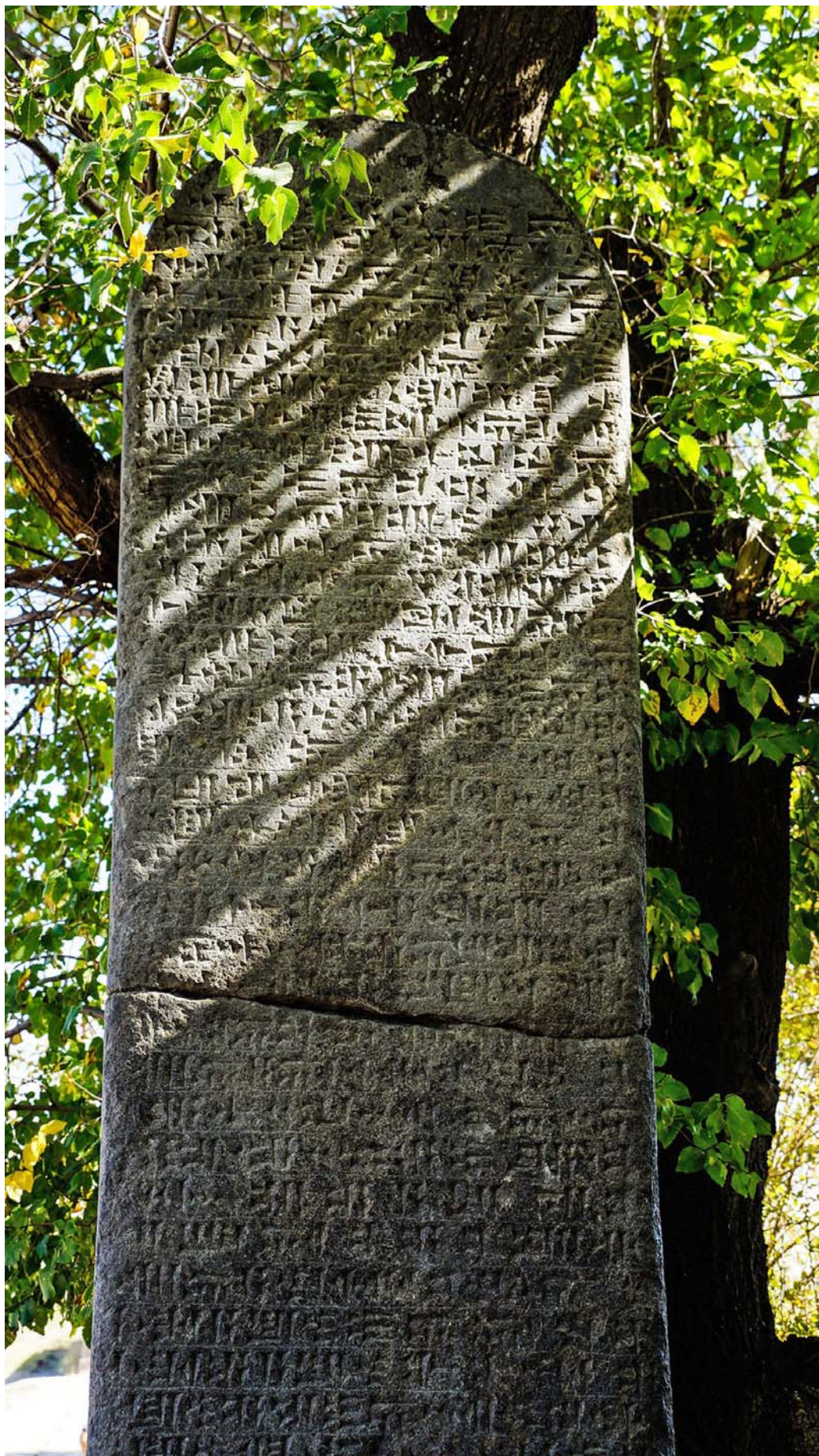




Photo prise par Harrieta171, CC BY-SA 3.0 <<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0>>

